Nr 34.
Czwartek.
D. 8. Lutego.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.

Stefan Batory Król — zaprzysiągł Pacta Conwenta 1576.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Jutro przypada doroczna uroczystość urodzin W. Xięcia *Michała* brata Najjaśniejszego Pana.

Wczoraj w południe, ciało ś. p. Pułkownika Kozietulskiego zaprowadzono do Kościoła OO. Kapucynów. Jego Cesarzewiczowska Mość W. Xiąże szedł zatrumną. Towarzyszyli oraz temu smutnemu obrzędowi J. O. Xiąże Namiestnik, tudzież wielu Jenerałów i Oficerów. JW. Arcybiskup Prymas przewodniczył licznemu Duchowieństwu. Szwadron pułku Czwartego Ułanów którego nieboszczyk był dowódzcą, uszykowany na ulicy Miodowej przez trzy krotny wystrzał oddał ostatnią część byłemu swemu Naczelnikowi. Dziś w tymże Kościele odbyło się Nabożeństwo za dusze zmarłego. Mowę pogrzebową miał W. Kanonik *Kotowski*.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z Wiednia d. 26. Stycznia.

Kardynał Spina Poseł Papiezki przybył do Lubianny.

Z listów z Lubianny z d. 16. b. m. okazuje się iż Xięciu di Gallo zabronionem zostało, towarzyszyć Monarsze swemu do Lubianny, iż obowiązki jego sprawować teraz będzie, Xże. Ruffo. Xże di Gallo zostawać będzie w Górtz pod dozorem policji. GB.

Słychać iż Lord Stewart Ambassador Angielski oddał Xciu Metternichowi i Hrabi Capodistrias przed ich odjazdem do Lubianny notę wielkiej wagi w imieniu Dworu swego. Dwór Angielski przesłał zapewnienie zupełnego swego zadowolnienia Lordowi Stewart, tym więc sposobem zaprzeczonem zostało śmiesznym pogłoskom o tym Lordzie rozsiewanym. Utrzymują powszechnie, iż Lord Stewart uda się do Lubianny ale nieco później.

Względem narad w Lubianny panuje dotąd głębokie milcznenie. Ale od przyjazdu Króla Neapolitańskiego, zmieniły się okoliczności. Chociażby nawet wojsko Austryjackie przejść miało Po, nieprzyjdzie do tego aż w połowie albo przy końcu przyszłego miesiąca.

Xże Cimitile będący w Londynie i Xże Cariati w Paryżu otrzymali rozkaz niewyjeżdzania do Lubianny.

z Łubianny d. 19. Stycznia.

Od d. 10. do 17. b. m. przybyły tu osoby następujące: Baron Vincent C. K. nadzwyczajny Poseł przy dworze francuzkim z Paryża, Hrabia Bernstorff. K. Pruski Minister Gabinetowy, PP. Cotel i de la Croix K. Pruscy Radzcy Stanu z Wiednia; Hrabia Worońców; Baron Krüdener; Margrabia di S. Mar-

żano; Królewsko-Sardyński Minister; Jacek Perrin, Urzędnik Sardyński z Turynu Kawalerowie Geuz i Gordon; Hr: Mocenigo Cesarski Rosyjski Pełnomocnik przy dworze Sardyńskim; Xże Hardenberg; i Xże Neri Corsini, Minister Spraw Wewnętrznych Toskanji z Florencji.

z Włoch d. 18. Stycznia.

Dekretem Królewskim z d. 16. Stycznia w Turynie wydanym, na nowo otwarte zostały Prelekcje w Uniwersytecie, z powodu zaburzeń w przód zamknięte. Rozruch w d. 12. zaczęty wybuchnął z nowu d. 13. a to z następującego powodu. Kilku z Młodzieży pokazało się w Teatrze z Kokardą Neapolitańską i wnieśli okrzyk: Niech żyje Naród. Wielu z nich pojmano. Żaden z ranionych uczniów dotąd nie umarł.

Z Nepolu d. 5. Stycznia.

Xże Rejent i Xże Salerno d. 8. udali się na kilka dni do Caserto. Przed odjazdem sankcjonował Xże Rejent Uchwałę Parlamentu zabraniającą gier hazardownych.

W d. 26 Grudnia w prowadzeni zostali do Parlamentu ExMinistrowie Zurlo i Campochiaro; i tłómaczyli się kolejno. Zurlo oświadczył iż jako człowiek mógł pobłądzić ale że zamiary jego zawsze były najczystsze że ufa zupełnie mądro ci i sprawiedliwości Parlamentu, przed którym stanął dla okazania mu swego posłuszeństwa.

Poczem mówił Xże Campochiaro; dowodził w mowie swojej: ,,iż bynajmniej nienależał do ułożenia poselstwa Królewskiego z d. 7. Grudnia; iż poselstwo to nieuważe za dekret ale za prosty adres, iż podpisał je nie w celu potwierdzenia go, ale tylko dla poświadczenia podpisu królewskiego. Mówił potem bez samochlubstwa, ale z rzetelnem przekonaniem niewinności swojej, o trzydziesto-letniem swojem życiu, iż nigdy nie schańbił się niewolniczemi zdaniami, iż i teraz żadnego nikczemnego czynu wyrzucać sobie nie może. Żądał potem sądu, dla okazania swojej niewinności: ,,Jeżeli jednak — rzekł przy końcu — ugruntowanie zaprzysiężonej konstytucji, wymaga choć niewinnej-ofiary, ukarźcie mnie; będę się miał i w tedy za szczęśliwego.“ Te jego słowa przyjęte zostały z zapałem powszechnym.

Po odczytanej obronie wyszli oba Ministrowie, a Parlament rozpoczął narady z powodu ich zaskarżenia. D. 27. już ministrowie mieli więcej stronnikow w Izbie. Przystąpiono do głosowania, Prezes Parlamentu przy końcu narad, przedstawił Izbie w krótkości wszystkie zdania, i zapytał się czy jest wolą Izby ażeby głosowanie odbywało się jawnie czy tajemnie. Jednomyślność Izby oświadczyła się za jawnością. Poczem większością 65 głosów przeciwko 17 uchwalono, odłożyć całą okoliczność do nieograniczonego czasu.

Przyjechali do Warszawy.

Fedenowicz Antoni Oby: z Lublina.
Radzimiński Jakòb Oby: z Płocka.
Dłuski Ignacy Oby: z Jasowa.
Pruszak Alexander Oby: z Sanik.
Draszewski Stanisław Oby: z Sieradzkiego.

Wyjechali.

Patykoski Xiądz do Piotrkowa.
Szefer Karòl Oby: do Kalisza.
Tarłowa Rozalja Hrabina do Opigurek.
Skarzyński Oby: do Surzyna.
Przependowski Alexander Hr: do wsi Głozków.

P. M. Dziś zimna 6. stopni.